

uwierzyli, gdy się to stanie.” Źródło: <https://liturgia.wiara.pl>

**„NIECH POKÓJ BĘDZIE
NA CAŁYM ŚWIECIE”**

i wewnętrzne ognia swoich pragnień zdaje mu się również niemożliwe, jak stłumienie nawracających wciąż konfliktów, które wstrząsają naszą planetą. Czym jednak jest pokój? Wielki Błazej Pascal wydaje się sceptyczny w tej kwestii; jak pisał „Nie istnieje coś takiego, jak pokój”. Św. Augustyn nie jest wcale większym od niego optymistą: „Jesteśmy tu na ziemi rozdarci między pożądliwość, która ciągnie nas w dół i Bogiem, który pociąga nas do góry; dusza i ciało w pełni pojednane będą dopiero w Niebie. A więc co to za pokój na ziemi?” Św. Tomasz z Akwinu radzi zacząć od wprowadzenia ładu w samym sobie i uporządkowania swoich relacji z innymi poprzez ćwiczenie się w cnotach: siły, umiarkowania, sprawiedliwości, roztropności. Ale ileż to wymaga walki! Czy pokój dzisiaj nie stał się tymczasem życiową koniecznością? Nie tylko dla naszego osobistego dobrobytu, ale też dla Świata. ***Dla chrześcijanina pokój nie kryje się w długiej, spokojnie płynącej rzece uporządkowanego i pozbawionego przygód życia. Nie należy mylić go z zadowoleniem rozpieszczanego dziecka. Nie zdobywa się go za sprawą relaksu ani nie wymusza przy pomocy kija.*** Niewzruszony pokój jest, według św. Serafina z Sarowa, specyficznym znakiem obecności Ducha Świętego. „Ze wszystkich sił starajmy się zachować pokój ducha i nie oburzać się, gdy inni nas obrażają – zachęca – wystrzegajmy się wszelkiego gniewu i zachowujmy nasz umysł i serce od wszelkiego nierozważnego wzburzenia”. Upraszczając nasze życie do jednego pragnienia – by szukać woli Bożej we wszystkim i całkowicie Mu zaufać – to gwarantuje zdobycie pokoju. Zdaniem ks. Jacques’a Philippe’a, brak pokoju ma swoje źródło w braku zaufania do Boga. Źródło: <https://pl.aleteia.org>

przysparzają nam wszystkim cierpienia. Czasem mogą prowadzić do mniej lub bardziej poważnego zerwania relacji... Czasem mogą nas boleśnie dotykać,

ma dzień swojej biedy.” (Mt 6, 34). Źródło: <https://liturgia.wiara.pl>

zaniedbywać codzienną modlitwę. Źródło: <https://www.katolik.pl>

+ * + * + * + * + * + * + * + * + * + * + * + * + * + * +



– Miałem taki pokój i radość, której żadne trudności nie były w stanie zmącić, po pierwszej spowiedzi od 4 lat. Przez ok. 2 lata po tej spowiedzi taka prawdziwa radość nie zniknęła z mojego serca, żadne trudności nie były w stanie jej zmącić. Prywatnie nazywałem ten stan "przedsionkiem Nieba". Gdy pewnej soboty zaczynałem się zastanawiać czy taka nazwa nie jest przypadkiem nadużyciem, już w niedzielę dostałem odpowiedź. Na Mszy św. dla dzieci ksiądz tłumaczył czym jest przyjęcie Pana Jezusa w Komunii św. i właśnie użył określenia: przedsionek Nieba. Byłem pewien że takie określenie nie jest nadużyciem. Teraz od jakiegoś czasu nie mam już tak silnego odczucia radości, ale pokój ducha staram się pielęgnować poprzez zaufanie Bogu, czyli przyjmuję wszystko co się wokół mnie dzieje. Źródło: <https://www.katolik.pl>